

Nysa jest piłkarską pustynią. Najlepszy w tym mieście klub, Polonia, gra w lidze okręgowej (6. level). Na stadionach nyskich (są 2) nie ma dopingu. Jak kilka lat temu w meczu IV ligi Polonia Nysa miała podejmować Odrę Opole, to ze względu na policję ... mecz przeniesiono do Opola. Kiedy tylko dowiedziałem się, że w okręgowym Pucharze Polski Polonia wylosowała Odrę Wodzisław, to wiedziałem, że muszę to zobaczyć. Największym magnesem był dla mnie przyjazd kibiców Odry Wodzisław. Piłkarzy Odry, którzy grają dwie ligi wyżej od nysan, też chciałem pooglądać.



Kibice Odry przyjechali dwoma autokarami. Było ich około 80. Oflagowali swój sektor. W I połowie prowadzili doping. Szatu nie było, ale trochę pośpiewali. Nie usłyszałem żadnych wulgaryzmów. W II połowie zamilkli zupełnie.

Miejscowych kibiców przyszło około 220. Dopingu żadnego nie prowadzili. W czasie meczu cały czas wiał bardzo silny wiatr, który przed końcowym gwizdkiem „wywiał” ze stadionu wielu widzów.

Mecz był słaby, o co pretensje można mieć do piłkarzy gości, którzy zupełnie rozczarowali. Nie było widać, że trzecioligowiec gra z zespołem z okręgówki. Polonia zagrała dobrze. Jej piłkarze skupili się na zabezpieczeniu własnej bramki i przeprowadzaniu kontr. Nie była to jednak „obrona Częstochowy”. Goście nie zagrażali jej bramce. Zaangażowanie ich widać było głównie w bieganiu po piłkę po niecelnych strzałach, którą przynosili nyskiemu bramkarzowi, żeby utrudnić mu grę na czas.

Bohaterem meczu został napastnik Polonii, Paweł Lepak. Zawodnik ten zdobył obie bramki dla gospodarzy. Pierwszą pod koniec I połowy, a drugą w doliczonym czasie gry. Pierwszą bramkę złapałem aparatem fotograficznym (zdjęcia), a drugą nakręciłem kamerką. Dzięki tym bramkom w Nysie doszło do dużej niespodzianki.





mojewielkiemecze.wodip.opole.pl

Opole, 15 marca 2014, 23:42. Zdjęcie wykonane przez kamerę IP z systemu monitoringu. W tle widoczny jest teren boiska i ogrodzenie. W prawym górnym rogu zdjęcia widoczny jest napis "Był".